

COMMENTATIONES

HUBERT WOLANIN

Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0003-1512-2353
hubert.wolanin@uj.edu.pl

GRAMATYCZNA KATEGORIA LICZBY W PRZEDGRAMATYCZNEJ TRADYCJI FILOZOFICZNEJ GRECJI

ABSTRACT. Wolanin Hubert, *Gramatyczna kategoria liczby w przedgramatycznej tradycji filozoficznej Grecji* (Grammatical Category of Number in Pre-grammatical Philosophical Tradition of Greece).

The aim of the paper is to present the way in which the grammatical category of number was referred to by the Greeks before its description took the standard shape known particularly from the *Τέχνη γραμματική*, attributed to Dionysios Thrax. The research in this field shows that it was Aristotle who first pointed to this category in the 20th chapter of his *Poetics*, where the expression *πῶσις κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς* [σημαῖνον] presents it as one of the bases of word variance peculiar to the name (*ὄνομα*) and verb (*ῥῆμα*). The next references to the category of number, already designated with the term *ἀριθμοί* ('numbers'), are to be found in the Stoic linguistic doctrine. On the one hand, we come across them when specific classes of words (parts of speech) are being described, which is to say the verb (*ῥῆμα*), defined as a part of speech signifying something relating to one or many [objects], and the article (*ἄρθρον*), which is described as a part of speech discerning the genders and numbers of names, whereby the category of number was shown from an apecific relative perspective, i.e. as a characteristic of objects, which are implied by the semantics of a verb, and as a characteristic of names, which finds its indicator in the article. On the other hand, within this branch of Stoic logic, which includes discussions about things signified by the language, the syntactic features of the verb's number (and person), i.e. following (or not) the rules of agreement with the number (and person) of the nominal exponent of the subject of predication, were given the status of a criterion of the classification of predicates expressed by the very verbs; on the basis of this criterion, the predicate of the *σύμβαμα* kind contrasts with the *παρασύμβαμα* one.

Keywords: ancient linguistics; grammatical number; Aristotle; the Stoics

Zarówno w języku polskim, jak i greckim czy łacińskim, gramatyczna kategoria liczby, wraz innymi kategoriami, takimi jak np. przypadek, rodzaj, czas czy strona, stanowi jedną z podstaw formalno-funkcyjnych opozycji wyrazowych konstytuujących deklinacyjny i koniugacyjny paradygmat fleksyjny. Językowe

zainteresowania Greków, rozwijane na przestrzeni lat, zaowocowały obszernym dorobkiem, którego istotnym składnikiem stał się opis cech gramatycznych greckich wyrazów, obejmujący m.in. wyodrębnienie i charakterystykę wszystkich podstawowych kategorii fleksyjnych, w tym kategorii liczby. Swą najpełniejszą i kanoniczną postać opis ten zyskał w niewielkim podręczniku zatytułowanym „Τέχνη γραμματική”, który doszedł do naszych czasów pod imieniem greckiego filologa Dionizjusza Traka (170–90)¹ i wywarł przemożny wpływ na rozwój europejskiej gramatyki wyrazu w średniowieczu i czasach późniejszych. W dziele tym² z gramatyczną liczbą, identyfikowaną konsekwentnie za pośrednictwem terminu ἀριθμοί (‘liczby’), wiązane są trzy wartości, tj. liczba pojedyncza ([ἀριθμός] ἐνικός), podwójna (δυϊκός) i mnoga (πληθυντικός), a sama ta kategoria ma status jednego z akcydensów czy atrybutów (παρεπόμενα) przypisanych określonym klasom leksemów (częściom mowy), tj. nazwie (ὄνομα)³, czasownikowi (ῥῆμα)⁴, rodzajnikowi i zaimkowi względnemu (ἄρθρον)⁵ oraz

¹ Pod tym imieniem podręcznik przekazany został w bizantyjskich manuskryptach, z których najstarszy sięga X w., zaś najwcześniejsze papirusowe poświadczenia utworu pochodzą z V w. Atrybucja dzieła budziła wątpliwości już wśród uczonych Bizancjum, a w ubiegłym stuleciu autorstwo Dionizjusza ponownie zakwestionował w dwuczęściowym artykule V. Di Benedetto (1958–1959), uznając zachowany tekst za kompilację powstałą ok. IV w. n.e. Swoje tezy i argumentację włoski uczony powtórzył w kilku późniejszych publikacjach i zrekapitulował Di Benedetto (2000). Dyskusje na ten temat wciąż toczą się wśród badaczy, przeważa zaś pogląd, iż „Τέχνη” w większości prezentuje stan wiedzy, którą greccy gramatycy osiągnęli w I w. p.n.e. i pierwszych wiekach n.e., a sam tekst podręcznika, który (jeśli?) wyszedł spod ręki Dionizjusza, z pewnością w ciągu kolejnych dekad i stuleci ulegał różnym modyfikacjom i uzupełnieniom dostosowującym go do konkretnych, często lokalnych potrzeb. Być może pod koniec starożytności wiele jego wersji było w obiegu i jedna z nich (najpełniejsza? najdoskonalsza?) utrwalona została na kartach bizantyjskich kodeksów. Problematykę tę omawiają szerzej m.in. Wolanin (2004: 241–247) i Woodard (2023: 139–142); w tym drugim opracowaniu znajduje się także ogólniejsze przedstawienie osiągnięć greckiej lingwistyki mogące stanowić tło dla podejmowanej w artykule tematyki.

² Cf. *Dionysii Thracis Ars Grammatica*...; wszystkie ustępy z tekstów starożytnych oznaczane i cytowane są według edycji wyszczególnionych jako teksty źródłowe w wykazie bibliografii na końcu artykułu. Wszystkie przekłady cytowanych tekstów starożytnych pochodzą od autora artykułu.

³ Zob. 24, 6–7: „Παρέπεται δὲ τῷ ὀνόματι πέντε: γένη, εἶδη, σχήματα, ἀριθμοί, πτώσεις”. – „Towarzyszy nazwie pięć [atrybutów]: rodzaje, postaci, schematy, liczby, przypadki”. 30, 5–31, 1: „Ἀριθμοὶ τρεῖς: ἐνικός, δυϊκός, πληθυντικός: ἐνικός μὲν ὁ Ὅμηρος, δυϊκός δὲ τῷ Ὁμήρῳ, πληθυντικός δὲ οἱ Ὀμηροί”. – „Liczby [są] trzy: pojedyncza, podwójna, mnoga; pojedyncza to *Homer*, podwójna *dwa Homerowie*, mnoga to *Homerowie*”.

⁴ Zob. 46, 5–47, 2: „Παρέπεται δὲ τῷ ῥήματι οκτώ, ἐγκλίσεις, διαθέσεις, εἶδη, σχήματα, ἀριθμοί, πρόσωπα, χρόνοι, συζυγία”. – „Towarzyszy czasownikowi osiem [atrybutów]: tryby, strony, postaci, schematy, liczby, osoby, czasy, pogrupowania (koniugacje)”. 51, 2–3: „Ἀριθμοὶ τρεῖς, ἐνικός, δυϊκός, πληθυντικός: ἐνικός μὲν οἷον τύπτω, δυϊκός δὲ οἷον τύπτeton, πληθυντικός δὲ οἷον τύπτομεν”. – „Liczby są trzy, pojedyncza, podwójna, mnoga; pojedyncza, jak *uderzam*, podwójna, jak *obaj uderzamy*, mnoga, jak *uderzamy*”.

⁵ Zob. 62, 1–4: „Παρέπεται δὲ αὐτῷ (scil. ἄρθρον) τρία: γένη, ἀριθμοί, πτώσεις. [...] Ἀριθμοὶ τρεῖς: ἐνικός, δυϊκός, πληθυντικός: ἐνικός μὲν ὁ ἰ τό, δυϊκός δὲ τῷ τά, πληθυντικός δὲ οἱ αἱ

zaimkowi osobowemu i dzierżawczemu (ἀντωνυμία)⁶. Ten sam status akcedensów nadany też został zarówno pozostałym kategoriom fleksyjnym cechującym dane części mowy, np. przypadkom (πτώσεις), osobom (πρόσωπα) czy czasom (χρόνοι), itp., jak i kategoriom słowotwórczym, tj. ‘postaciom’ (εἶδη) i ‘schematom’ (σχήματα), które wyodrębnione zostały ze względu na słowotwórczą niepochodność/pochodność (εἶδος πρωτότυπον / παράγωγον)⁷ oraz niezłożoność/złożoność (σχήμα ἀπλοῦν / σύνθετον)⁸ budowy form wyrazowych, co świadczy o braku pojęciowego i terminologicznego rozróżnienia między kategoriami fleksyjnymi a słowotwórczymi.

Podręcznik „Τέχνη γραμματική” stanowi jednak swoiste podsumowanie greckiej lingwistyki w zakresie morfologii wyrazu, ostateczną syntezę będącą zwieńczeniem wcześniejszych studiów nad budową i funkcjonowaniem języka. Celem niniejszego opracowania jest zaś prześledzenie i ukazanie tego, w jaki sposób fleksyjna kategoria liczby zaistniała w greckiej refleksji nad językiem, w jakim celu i w jakim kontekście do niej się odwoływano, zanim stała się jednym z elementów zestandaryzowanego opisu greckiej fleksji, wypracowanego w ramach tradycji gramatycznej. W tym kontekście być może nie wzbudzi zdziwienia fakt, iż po raz pierwszy z teoretycznym i zarazem pojęciowo-terminologicznym ujęciem gramatycznej kategorii liczby spotykamy się w jednym z pism Arystotelesa, a konkretnie w 20. rozdziale *Poetyki*, gdzie definiuje i charakteryzuje Stagiryta składniki języka (μέρη τῆς λέξεως), których wyodrębnił 8: στοιχείον, συλλαβή, σύνδεσμος, ἄρθρον, ὄνομα, ῥῆμα, πῶσις, λόγος (1456a 20–21). Wspomniane odniesienie do fleksyjnej kategorii liczby zawarte jest jednak nie w charakterystyce nazwy (ὄνομα) czy czasownika (ῥῆμα), lecz w opisie składnika języka, który określony został terminem πῶσις. Składnik ten w przywołanym wyliczeniu zajmuje miejsce bezpośrednio po nazwie i czasowniku i pozostaje z nimi w pewnym związku, dlatego najpierw przytoczymy właśnie definicje i charakterystyki ὄνομα oraz ῥῆμα:

(20, 1457a 10–12) Ὅνομα δέ ἐστι φωνῆ συνθετῆ σημαντικῆ ἄνευ χρόνου ἢς μέρος οὐδέν ἐστι καθ’ αὐτὸ σημαντικόν.

τά” – „Towarzyszą mi (tj. rodzajnikowi) trzy [atrybuty]: rodzaje, liczby, przypadki. [...] Liczby [są] trzy: pojedyncza, podwójna, mnoga. Pojedyncza to ὁ ἢ τό, podwójna τῶ τά, mnoga οἱ αἱ τά”.

⁶ Zob. 64, 1–2: „Παρέπεται δὲ τῆ ἀντωνυμίᾳ ἕξ: πρόσωπα, γένη, ἀριθμοί, πτώσεις, σχήματα, εἶδη”. – „Towarzyszy zaimkowi sześć [atrybutów]: osoby, rodzaje, liczby, przypadki, schematy, postaci”. 66, 3–67, 2: „Ἀριθμοὶ πρωτοτύπων μὲν ἐνικὸς ἐγὼ σύ ἴ, δυϊκὸς νῶϊ σφῶϊ, πληθυντικὸς ἡμεῖς ὑμεῖς σφεῖς: παραγῶγων δὲ ἐνικὸς ἐμός σός ὄς, δυϊκὸς ἐμὴ σὴ ὦ, πληθυντικὸς ἐμοὶ σοὶ οἶ”. – „Liczby [zaimków] pierwotnych to: pojedyncza: ja, ty, on; podwójna: my oboje, wy oboje; mnoga: my, wy, oni. [Liczby zaimków] pochodnych to: pojedyncza: mój, twój, jego; podwójna: obaj moi, obaj twoi, obaj jego; mnoga: moi, twoi, jego”.

⁷ Zob. 25, 3–29, 4.

⁸ Zob. 29, 5–30, 4.

Nazwa jest to dźwięk złożony posiadający znaczenie, bez odniesienia do czasu, dźwięk, którego żadna część sama w sobie nic nie znaczy.

(20, 1457a 14–18): Ῥῆμα δὲ φωνῆ συνθετὴ σημαντικὴ μετὰ χρόνου ἧς οὐδὲν μέρος σημαίνει καθ' αὐτό, ὡσπερ καὶ ἐπὶ τῶν ὀνομάτων· τὸ μὲν γὰρ ἄνθρωπος ἢ λευκόν οὐ σημαίνει τὸ πότε, τὸ δὲ βιάζει ἢ βεβάδικεν προσσημαίνει τὸ μὲν τὸν παρόντα χρόνον τὸ δὲ τὸν παρεληλυθότα.

Czasownik to dźwięk złożony posiadający znaczenie, zawierający odniesienie do czasu, dźwięk, którego żadna część, podobnie jak w nazwie, nie ma znaczenia sama w sobie. Bowiem słowo *człowiek* lub *białe*⁹ nie oznacza ‘w jakim czasie’, natomiast *idzie* lub *przyszłedl* współoznacza już to czas teraźniejszy, już to przeszły.

Z przytoczonych definicji wynika zatem, że oba definiowane składniki języka wykazują pewne istotne właściwości wspólne: oba mianowicie stanowiące są przez złożone dźwięki, cechują się znaczeniem i jednocześnie asemantycznością swoich części. Różnią się zaś tym, że ὄνομα pozbawione jest odniesienia do czasu (ἄνευ χρόνου), natomiast ῥῆμα takie odniesienie wykazuje (μετὰ χρόνου). Tym samym owo współoznaczanie czasu ukazane tu zostało nie tylko jako jedna z cech definicyjnych czasownika, lecz także jako specyficzna cecha dystynktywna, która różni go od nazwy. Dołączenie do charakterystyki czasownika stosownej części egzemplifikacyjnej i sposób jej skomentowania zdaje się dodatkowo podkreślać szczególny status i zarazem dystynktywny charakter tej cechy¹⁰.

W dalszej kolejności następuje charakterystyka πῶσις obejmująca omówienie tego pojęcia równocześnie w odniesieniu do obu wyodrębnionych wcześniej klas wyrazów, tj. ὄνομα i ῥῆμα:

(20, 1457a 18–23): Πῶσις δ' ἐστὶν ὀνόματος ἢ ῥήματος ἢ μὲν κατὰ τὸ τοῦτου ἢ τοῦτω σημαῖον καὶ ὅσα τοιαῦτα, ἢ δὲ κατὰ τὸ ἐνὶ ἢ πολλοῖς, οἷον ἄνθρωποι ἢ ἄνθρωπος, ἢ δὲ κατὰ τὰ ὑποκριτικά, οἷον κατ' ἐρώτησιν ἐπίταξιν· τὸ γὰρ ἐβάδισεν; ἢ βιάδιζε πῶσις ῥήματος κατὰ ταῦτα τὰ εἶδη ἐστίν.

Wariant wyrazowy dotyczy nazwy lub czasownika, czy to na zasadzie czegoś oznaczającego ‘tego’ lub ‘temu’ i tym podobnych, czy to na zasadzie znaczenia ‘pojedynczo’ lub ‘zbiorowo’, jak np. *ludzie* lub *człowiek*, czy to na zasadzie znaczeń charakterystycznych dla występu aktorskiego (oratorskiego), jak np. tych pojawiających się przy pytaniu [lub] rozkazowaniu;

⁹Przywołana tu jako przykład przymiotnikowa forma rodzaju nijakiego λευκόν może także – podlegając substancywizacji – przybierać rzeczownikowe znaczenie ‘biel’. Niezależnie jednak od tego należy zaznaczyć, że termin ὄνομα, zarówno w pismach Arystotelesa, jak i w całej późniejszej tradycji gramatycznej, odnoszony był nie tylko do rzeczowników, lecz także do przymiotników (i części zaimków); stąd tłumaczenie tego terminu ogólniejszym określeniem ‘nazwa’ (a nie ‘rzeczownik’).

¹⁰Wszystko to pozwala też w sposób pewny wiązać ῥῆμα jako klasę wyrazów z czasownikiem; zob. też *Peri hermeneias (De interpretatione)*..., 3, 16b 6–11.

bowiem każda z takich form jak *czy przyszedł?* lub *idź!* stanowi wariant czasownika na podstawie tych właśnie cech charakterystycznych.

W dołączonym przekładzie, terminowi πῶσις przypisane zostało znaczenie wariantu wyrazowego¹¹, gdyż taki sens tego określenia wynika także z analizy jego użycia w innych pismach Filozofa. Jego desygnat jest zawsze identyfikowalny z konkretną formą wyrazową, stanowiącą jedną z reprezentacji tekstowych leksemu określonej klasy wyrazów¹². Łatwo jednak zauważyć, że na takie rozumienie tego terminu wskazuje też logika prowadzonego tutaj wywodu, w myśl której Arystoteles definiuje najpierw ogólnie dwie klasy (podlegających fleksji) leksemów, tj. nazwę (ὄνομα) i czasownik (ῥήμα), a następnie odnosi się do konkretnych jednostek wyrazowych, które stanowią ich różne warianty formalno-funkcyjne, przeprowadzając przy tym określoną typologię czy też systematykę tych wariantów.

I tak identyfikacja wariantów wyrazowych (πῶσεις) wyszczególnionych za pośrednictwem sformułowania „ἢ μὲν (*scil.* πῶσις) κατὰ τὸ τούτου ἢ τούτου σημαῖνον καὶ ὅσα τοιαῦτα” nie nastrecza trudności. Sformułowanie to z pewnością odnosi się bowiem do wariantów ὄνομα opartych na kategorii przypadku, a ściślej: wariantów reprezentujących przypadki zależne.

Następne stwierdzenie, tj. „ἢ δὲ [πῶσις] κατὰ τὸ ἐνὶ ἢ πολλοῖς [σημαῖνον], οἷον ἄνθρωποι ἢ ἄνθρωπος”, niewątpliwie ma z kolei związek z wariantami fleksyjnymi wyrazów, pozostającymi w opozycji właśnie w ramach kategorii liczby. Uwagę zwraca tu *dativus*, w którym wyrażone zostały określenia denotujące semantykę tych wariantów, tj. ἐνὶ oraz πολλοῖς. Wydaje się, że datiwus ten wiązać należy z wyrażaniem sposobu (*dativus modi*), dobrze poświadczonym przez okolicznikowe użycia takich form rzeczownikowych jak δρόμῳ ‘biegiem’, σπουδῇ

¹¹ Znaczenie ograniczone do gramatycznego przypadku (por. łac. *casus*) termin ten zyskał dopiero w ramach tradycji gramatycznej; zob. np. *Dionysii Thracis Ars grammatica...*, 31, 5–32, 1; *Apollonii Dyscoli De constructione...*, I, 68 (59, 7–8); I, 12 (14, 3–4).

¹² Zob. np. *Peri hermeneias...*, 2, 16a 32–16b 5; 3, 16b 16–18. Określane terminem πῶσις (plur.: πῶσεις) warianty wyrazowe zwykle ukazywane są jako wtórne (sekundarne, pochodne) względem prymarnych jednostek wyrazowych reprezentujących leksem danej klasy, które z kolei określa się terminem tożsamym z nazwą samej klasy, a więc ὄνομα lub ῥήμα (odpowiednio). W kategoriach gramatycznych wtórność ta wyrażać się może zarówno na płaszczyźnie fleksyjnej, jak i słotwórczej. Fleksyjną wtórność πῶσεις poświadczają np. przywołane wyżej ustępy z *Peri hermeneias*, gdzie formy imienne (rzeczownikowe) w przypadkach zależnych kontrastowane są jako πῶσις ὀνόματος z formą mianownikową tego samego leksemu, określaną jako ὄνομα, i – analogicznie – formy werbalne w czasie przeszłym i przyszłym (πῶσις ῥήματος) z formą czasu teraźniejszego (ῥήμα). Z kolei przejawem słotwórczego wymiaru wtórności πῶσις jest określanie tym terminem pochodnych odrzeczownikowych form przysłówkowych bądź przymiotnikowych, jak np. w *Topica* II, 9, 114a 26–114b 8; VI, 10, 148a 10–13. Z tego też względu sam termin πῶσις, rzeczownikowy derywat od czasownika πίπτειν ‘(u)padać’, od strony leksykalnej można rozumieć jako swoiste „odpadnięcie” słowa (w ramach wypowiedzi) od swej prymarnej postaci formalno-funkcyjnej.

‘pośpiesznie’, δίκη ‘słusznie’, czy też przez wyrażenia używane wyłącznie przy-słówkowo typu δημοσία ‘publicznie’, ιδία ‘prywatnie’ itp.¹³. Zastanawiać również może wysunięcie w partii egzemplifikacyjnej na pierwsze miejsce formy w liczbie mnogiej: „οἷον ἄνθρωποι ἢ ἄνθρωπος”, które kontrastuje z wyrażeniem „κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς”, stanowiącym ogólną charakterystykę tej πτώσις. Można przypuszczać, iż podanie przykładów w takiej właśnie kolejności miało na celu uwypuklenie samej istoty prezentowanej πτώσις, co zostało osiągnięte właśnie poprzez wysunięcie na pierwszy plan formy będącej pod tym względem bardziej wyrazistą czy też szczególnie „nacechowaną”¹⁴. Jeśli zaś chodzi o to, której z klas wyrazów dotyczy stwierdzenie „ἡ δὲ [πτώσις] κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς [σημαῖνον]”, to owa egzemplifikacja („οἷον ἄνθρωποι ἢ ἄνθρωπος”) stanowi może przesłankę przemawiającą za tym, że ujęta w tym stwierdzeniu wariacja wyrazowa odnoszona jest przez Arystotelesa do klasy ὄνομα, czyli że chodzi o warianty nazw (rzeczowników) różniące się pod względem kategorii liczby. Kwestia ta nie jest jednak zupełnie oczywista z uwagi na niejednolitość sposobu, w jaki w pismach Stagiryty funkcjonują wyrażenia egzemplifikacyjne wprowadzane za pośrednictwem słowa οἷον. Otóż często wyrażenia te funkcjonują jako bezpośrednie przykłady prezentowanego zjawiska językowego, jednak niekiedy mają charakter kontekstu konotującego dane zjawisko czy też otwierającego dla niego miejsce w ramach współtworzonej z nim syntagmy. Np. w *Analitikach pierwszych* Arystoteles pisze m.in. o tym, że:

(I, 36, 49a 1–4): τὰς δὲ προτάσεις ληπτέον κατὰ τὰς ἐκάστου [ὀνόματος] πτώσεις· ἢ γὰρ ὅτι τούτῳ, οἷον τὸ ἴσον, ἢ ὅτι τούτου, οἷον τὸ διπλάσιον.

¹³ Por. D’Avino 1975: 119.

¹⁴ Odreśny problem interpretacyjny stanowi fakt, iż mimo zakładanego wyeksponowania formy w liczbie mnogiej, jako πτώσεις ukazane zostały tu formy wyrazowe reprezentujące obie wartości kategorii liczby, tj. zarówno liczbę pojedynczą jak i mnogą. Stoi to w sprzeczności z sekundarnym charakterem form wyrazowych klasyfikowanych jako πτώσεις, o czym mowa w przypisie 12 i co widoczne jest także w odniesieniu do omawianej w pierwszej kolejności πτώσις κατὰ τὸ τούτου ἢ τούτῳ σημαῖνον, gdzie mamy wskazanie wyłącznie na przypadki zależne (w opozycji do mianownika). Wsuwana bywa w związku z tym teza, iż wyszczególnione tu przez Arystotelesa zróżnicowanie form ze względu na liczbę dotyczy wyłącznie przypadków zależnych nazwy, zaś fakt wyboru form mianownikowych jako materiału egzemplifikacyjnego tłumaczyłby się tym, że w sposób bardziej wyrazisty ilustrują one istotę πτώσις opartej na liczbie (κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς σημαῖνον), będąc neutralnymi co do πτώσις opartej na kategorii przypadku (κατὰ τὸ τούτου ἢ τούτῳ σημαῖνον). Innymi słowy Filozof, chcąc podkreślić zróżnicowanie form ze względu na liczbę, posłużył się przykładem pary form nienacechowanych pod względem przypadku, unikając w ten sposób swego rodzaju „interferencji” πτώσις (por. D’Avino 1975: 128: „L’uso del nominativo serve a rilevare la nozione del ‘numero’ disimpegnandola da quella di ‘caso’”). Tym samym mielibyśmy do czynienia z pewną hierarchizacją cech, w oparciu o które wyodrębniane są poszczególne πτώσις, tzn. liczba miałaby status cechy podporządkowanej czy też podrzędnej względem przypadku. Alternatywnym rozwiązaniem jest uznanie, iż mówiąc o πτώσις κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς σημαῖνον miał Stagiryta na myśli wariację o charakterze czysto (i wzajemnie) względnym.

przesłanki [sylogizmu] powinny być ujmowane w [odpowiednich] formach przypadkowych każdej [z nazw]: a więc albo w formie wyrażającej *temu*, jak np. *ρόвне* [temu], albo w formie wyrażającej *tego*, jak np. *dwukrotność* [tego].

Jak widać, ani wyrażenie „τὸ ἴσον” nie stanowi przykładu przesłanki ujętej w datiwie („ὄτι τούτῳ”), ani wyrażenie „τὸ διπλάσιον” nie stanowi przykładu przesłanki ujętej „ὄτι τούτου”, czyli w genetiwie. Oba te wyrażenia otwierają natomiast miejsca dla form wyrazowych (odpowiednio) w datiwie i genetiwie poprzez swe właściwości składniowe (rekcyjne) – ἴσον (τινί) ‘róвне (czemuś)’, διπλάσιον (τινός) „dwukrotność (czegoś)”.

Jeśli przyjąć, że w tekście *Poetyki* wyrażenie „οἷον ἄνθρωποι ἢ ἄνθρωπος” również nie stanowi bezpośredniej egzemplifikacji „πτῶσις κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς [σημαῖνον]”, lecz przykładowe konteksty konotujące formy językowe stanowiące faktyczną egzemplifikację wzmiankowanej πτῶσις, to w miejscu konotowanych form należałoby widzieć przede wszystkim dwie osobowe formy czasownikowe różniące się co do kategorii liczby¹⁵. Tym samym πτῶσις zdefiniowana jako „κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς [σημαῖνον]” stanowiłaby opartą na kategorii liczby πτῶσις ῥήματος¹⁶, nie ὀνόματος. Jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii referencji dyskutowanej πτῶσις wydaje się bardzo trudne, czy wręcz niemożliwe. Żadnej wskazówki nie dostarczy nam odwołanie się do innych wypowiedzi Filozofa, bowiem nigdzie indziej nie wspomina on już o πτῶσις opartej na kategorii liczby. Kwestii tej nie przesądza też usytuowanie analizowanej wypowiedzi w ramach ogólnej struktury treściowo-składniowej omawianego ustępu, tzn. nie da się jednoznacznie określić, czy „ἡ δὲ κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς” kończy rozpoczętą w poprzednim członie wypowiedź dotyczącą πτῶσις ὀνόματος, czy też rozpoczyna charakterystykę πτῶσις ῥήματος kontynuowaną w członie następnym, zaczynającym się od kolejnego ἡ δὲ. Innymi słowy, struktura składniowa tego ustępu nie pozwala na postawienie wyraźnej cezury dzielącej go na część dotyczącą ὄνομα, i drugą, dotyczącą ῥήμα. Niemniej wydaje się, że takie właśnie usytuowanie omawianej πτῶσις w strukturze całego passusu, tj. pomiędzy

¹⁵ Na kwestię zgodności syntaktycznej wyrazów pod względem kategorii liczby zwraca uwagę Arystoteles w *Retoryce* (III, 1407b 6–8): „δεῖ γὰρ ἀποδιδόναι καὶ ταῦτα ὀρθῶς: [...] τὰ πολλὰ [καὶ ὀλίγα] καὶ ἐν ὀρθῶς ὀνομάζειν: οἱ δ' ἐλθόντες ἐτυπτόν με” – „należy bowiem w sposób poprawny oddawać w języku i te zróznicowania: [...] to co liczne [i to co nieliczne], i to co jest jedno, poprawnie wyrażać językowo, np. *oni zaś przyszedłszy bili mnie*”. Wyrażenie „καὶ ὀλίγα”, sugerujące odniesienie do dualisu (cf. *Metaph.* 1056b, 27: „ὀλίγα δ' ἀπλῶς τὰ δύο”) uznane zostało przez Kassela za obcy dodatek.

¹⁶ Por. D'Avino 1975: 120: „L' esempio fornito per la categoria del numero nella *Poetica* (οἷον ἄνθρωποι ἢ ἄνθρωπος) deve [...] riguardarsi non già come una opposizione di nominativo singolare a nominativo plurale in quanto tali, ma bensì [...] come l'introduzione di reggenze diverse. Ora, la conseguenza immediata del variare di un ὄνομα nel numero (ἄνθρωπος – ἄνθρωποι) è il corrispondente variare del ῥήμα, oltre che, naturalmente, di tutti quegli altri elementi che con il nome esigono concordanza”.

wariancją dotyczącą wyłącznie ὄνομα a wariancją, której podlega tylko ῥήμα, nadaje jej status swoistej kategorii pośredniej, która partycypuje w obu elementach skrajnych, tj. zarówno w ὄνομα, jak i w ῥήμα, co skłania do przyjęcia, iż mówiąc o „πτῶσις κατὰ τὸ ἐνὶ ἢ πολλοῖς [σημαῖνον]” wskazał Arystoteles na zróżnicowane pod względem gramatycznej kategorii liczby warianty wyrazowe, zarówno imienne, jak i czasownikowe¹⁷.

W ostatniej części omawianego passusu, jak już wspomniano, mamy do czynienia z wyszczególnieniem (pozostałych) πτώσεις ῥήματος, tj. sekundarnych form fleksyjnych czasownika, przy czym część ta również stwarza trudności interpretacyjne, pogłębione dodatkowo problemami natury redakcyjnej. Uwzględnienie lekcji przekazanej przez najlepsze kodeksy pozwala jednak na to, by rodzaj form wyrazowych określonych wyrażeniem „[πτῶσις] κατὰ τὰ ὑποκριτικά, οἷον κατ’ ἐρώτησιν ἐπίταξις”¹⁸ utożsamić z wszelkimi czasownikowymi formami optatywnymi, koniunktywnymi i imperatywnymi, a także indykatywnymi w pierwszej i drugiej sobie¹⁹, które są typowe dla pytań i poleceń cechujących wypowiedzi sceniczne bądź oratorskie, natomiast kończące cały passus stwierdzenie „τὸ γὰρ ἐβάδισεν ἢ ἐβάδιξε”²⁰ πτώσις ῥήματος κατὰ ταῦτα

¹⁷Podobnego zdania jest D’Avino (1975: 121): „La classe di πτώσις immediatamente prima illustrata interessa solo il nome, dal momento che comprende il variare di questo nei diversi ‘casi’. Allo stesso modo, la classe di πτώσεις che immediatamente seguono interessa solo il verbo. Ma il variare del numero riguarda sia il nome sia il verbo; e pertanto si trova al giusto posto tra le πτώσεις proprie del nome e quelle proprie del verbo. Risulta, cioè, rispettato ancora una volta il principio della μεσότης, che [...] è fondamentale nella operatività classificatoria e, più largamente, interpretativa di Aristotele. La nozione di ‘numero’ chiude il discorso sulle πτώσεις nominali e apre quello sulle πτώσεις verbali intanto che partecipa dell’uno e dell’altro”.

¹⁸Chodzi tu zatem o formy „charakterystyczne dla występu aktorskiego (oratorskiego), jak np. te pojawiające się przy pytaniu lub rozkazywaniu”.

¹⁹Formy indykatiwu (*praesentis*) 3. osoby w *Peri hermeneias*..., 3, 16b 16–18 scharakteryzowane zostały jako ῥήματα stojące w opozycji do πτώσεις ῥήματος.

²⁰Zarówno pochodzący z XI wieku *codex Parisinus 1741*, oznaczany przez wydawców jako A, oraz reprezentujący niezależną względem niego tradycję *codex Riccardianus 46* z wieku XIV, oznaczany jako B, poświadczają zapis egzemplifikacyjnej partii tej części ustępu o takiej właśnie postaci, tj. τὸ γὰρ ἐβάδισεν ἢ ἐβάδιξε, a więc zapis z formą *indicativi aoristi* i *indicativi imperfecti*. W najbardziej rozpowszechnionej tradycji interpretacyjnej formy te traktowane są jako egzemplifikacja [πτῶσις] κατὰ τὰ ὑποκριτικά, οἷον κατ’ ἐρώτησιν ἢ ἐπίταξις, jednak trudno przyjąć, iż mogłyby one stanowić wprost przykłady pytania i rozkazu. W związku z tym za T. Tyrwhittem (Oksford 1827)⁵ w kolejnych edycjach *Poetyki* (w tym również w wydaniu Kassela) po ἐβάδισεν stawiany jest często pytajnik, a zamiast ἐβάδιξε przyjmuje się lekcję z imperatiwem βάδιξε, poświadczoną w młodszych kodeksach. Wówczas jednak wątpliwość budzi z jednej strony potraktowanie przez Arystotelesa jako odrębnej πτώσις ῥήματος formy *indicativi aoristi* użytej w funkcji pytajnej, jako że z funkcją tą nie jest związane żadne nacechowanie formalne czasownika, z drugiej zaś pominięcie nacechowanych modalnie form koniunktywu i optatiwu, a także brak jakiegokolwiek odniesienia do wariantów wyrazowych czasownika opartych na kategorii czasu. Bez względu jednak na przyjętą wersję tekstową i linię interpretacyjną, passus ten z pewnością zawiera wskazanie na czasownikowe warianty fleksyjne i tym samym stanowi konkretyzację deklaracji

τὰ εἶδη ἐστίν” uznać za wskazanie na formy czasu przeszłego jako na odrębny typ πῶσις opartej na gramatycznej kategorii czasu²¹, z odwołaniem się właśnie do definicyjnej cechy współznaczenia czasu wyszczególnionej w bezpośrednio poprzedzającej omawiany passusu definicji czasownika.

Jak więc widać, za sprawą Arystotelesa kategoria liczby wkracza na arenę dziejów greckiej refleksji nad językiem w kontekście ogólniejszego pojęcia πῶσις jako jednego z elementów języka (μέρη τοῦ λόγου) stanowiącego atrybut dwu podstawowych klas wyrazowych, tj. ὄνομα i ῥήμα. Atrybut ten sprowadza się do możliwości reprezentowania leksemów obu tych klas przez zróżnicowane semantycznie warianty (formy) wyrazowe. Gramatyczna kategoria liczby wskazana zostaje jako podstawa jednego z rodzajów tej wariacji, w ramach której reprezentujące dany leksem formy wyrazowe stoją w opozycji znaczeniowej, wyrażając odmienne nacechowanie semantyczne na zasadzie ‘pojedynczo’ vs. ‘zbiorowo’ („κατὰ τὸ ἐνὶ ἡ πολλοῖς [σημαῖνον]”). Nie została w tym ujęciu kategoria liczby zidentyfikowana za pośrednictwem jakiegoś specyficznego dla niej terminu, lecz ukazano ją jako element całego systemu semantycznych wariacji wyrazowych (πρώσεις), opartych na poszczególnych – imiennych i werbalnych – kategoriach fleksyjnych, a więc zarówno liczby, jak i przypadku, a najprawdopodobniej także czasu, trybu i osoby. Fakt, iż wariacja wyrazowa oparta na kategorii liczby – podobnie jak pozostałe – została scharakteryzowana właśnie pod względem semantycznym i równocześnie ukazana jako składnik języka odnoszący się do innych μέρη τοῦ λόγου (tj. ὄνομα i ῥήμα), nadaje jej status składnika niejako strukturalnego, tj. takiego, który sprawia, iż ὄνομα i ῥήμα, i tym samym język jako taki, przybierają charakter funkcjonalny. Można zatem stwierdzić, iż kategoria liczby potraktowana tu została jako element szerszego mechanizmu funkcjonalności języka²².

W nieco inny sposób kategoria ta uwzględniona została w ramach doktryny językowej szkoły stoickiej, ukształtowanej głównie przez Zenona z Kition i Chryzypa z Soloi, która znana jest nam niestety jedynie częściowo ze źródeł pośrednich. Dwa z nich poświadczają – mniej lub bardziej bezpośrednio – odniesienia stoickiej nauki o języku do gramatycznej kategorii liczby. W pierwszej kolejności przywołałyśmy *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* Diogenesa Laertiosa, których siódma księga poświęcona została właśnie stoikom i stanowi jedno z podstawowych źródeł naszej wiedzy o ich naukowych zapatrywaniach. Z niej też dowiadujemy się (VII, 44), że w ramach działu stoickiej dialektyki, który

z początku omawianego passusu („πῶσις δ’ ἐστὶν ὀνόματος ἢ ῥήματος”) w odniesieniu do pojęcia πῶσις ῥήματος.

²¹ Zgodnie z zapisem w *Peri hermeneias*..., 3, 16b 16–18.

²² Przedstawiona powyżej problematyka dotycząca ujęcia fleksyjnej kategorii liczby w *Poetyce* Arystotelesa omawiana jest również w Wolanin 2004: 52–59; generalnie na temat składników języka (μέρη τῆς λέξεως) wyodrębnionych w XX rozdziale *Poetyki* zob. Swiggers, Wouters 2002 (w szczególności w odniesieniu do omawianej tu tematyki zob. s. 113–114).

poświęcony był formie językowej (τόπος περι τῆς φωνῆς), omawiane były m.in. części mowy (τὰ τοῦ λόγου μέρη). Dodajmy, że prezentując system stoickiej logiki Diogenes Laertios opierał się głównie na „Ἐπιτομή τῶν φιλοσόφων” Dioklesa z Magnezji (Διοκλῆς ὁ Μάγνης – II lub I w. przed Chr.), zaś dla Dioklesa źródłem wiedzy na temat stoickiej nauki o języku był najprawdopodobniej zaginiony traktat „Περὶ φωνῆς” Diogenesa z Babilonu (znanego też jako Diogenes z Seleucji – ok. 240–150)²³; stąd w relacji Diogenesa Laertiosa odniesienia właśnie do Diogenesa z (Babilonu), sama zaś relacja na temat części mowy przedstawia się następująco:

(VII, 57–58): Τοῦ δὲ λόγου ἐστὶ μέρη πέντε, ὡς φησι Διογένης τ' ἐν τῷ Περὶ φωνῆς καὶ Χρυσίππος, ὄνομα, προσηγορία, ῥῆμα, σύνδεσμος, ἄρθρον. [...] Ἔστι δὲ προσηγορία μὲν κατὰ τὸν Διογένην μέρος λόγου σημαῖνον κοινὴν ποιότητα, οἷον Ἄνθρωπος, Ἴππος· ὄνομα δὲ ἐστὶ μέρος λόγου δηλοῦν ἰδίαν ποιότητα, οἷον Διογένης, Σωκράτης· ῥῆμα δὲ ἐστὶ μέρος λόγου σημαῖνον ἀσύνθετον κατηγορημα, ὡς ὁ Διογένης, ἦ, ὡς τινες, στοιχεῖον λόγου ἄπτωτον, σημαῖνον τι συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν, οἷον Γράφω, Λέγω· σύνδεσμος δὲ ἐστὶ μέρος λόγου ἄπτωτον, συνδοῦν τὰ μέρη τοῦ λόγου· ἄρθρον δὲ ἐστὶ στοιχεῖον λόγου πτωτικόν, διορίζον τὰ γένη τῶν ὀνομάτων καὶ τοὺς ἀριθμούς, οἷον Ὁ, Ἡ, Τό, Οἱ, Αἱ, Τά.

Istnieje pięć części mowy, jak mówi Diogenes [z Babilonu] w traktacie *O języku* oraz Chryzyp, a mianowicie: imię własne, nazwa, czasownik, spójnik, rodzajnik. [...] Nazwa jest według Diogenesa częścią mowy oznaczającą jakąś wspólną własność, np. *człowiek, koń*; imię (własne) zaś jest to część mowy oznaczająca indywidualną własność, np. *Diogenes, Sokrates*. Czasownik jest to część mowy oznaczająca niezłożony predykat, jak mówi Diogenes, albo, jak mówią inni, jest to część mowy niewyrażająca przypadków, oznaczająca coś odnoszącego się do jednego lub wielu [obiektów], np. *piszę, mówię*. Spójnik jest to niewyrażająca przypadków część mowy, łącząca z sobą [w zdaniu] poszczególne części mowy. Rodzajnik jest to wyrażająca przypadki część mowy, rozróżniająca rodzaje imion oraz liczby, np. *ó, ἦ, τό, οἱ, αἱ, τά*.

Koncentrując się na przedmiocie naszych rozważań zauważymy, że pierwsze nawiązanie do kategorii liczby pojawia się tu w ramach jednej z definicji czasownika, która określa go jako część mowy „oznaczającą coś odnoszącego się do jednego lub wielu [obiektów]” („σημαῖνον τι συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν”)²⁴. Określenie to definiuje zatem czasownik poprzez wskazanie na

²³ Zob. *Stoicorum Veterum Fragmenta*, vol. III..., Diog. Babyl. 21, 22.

²⁴ Druga definicja czasownika, charakteryzująca go jako „część mowy oznaczającą niezłożony predykat”, wnosi podobny sens, co wynika wprost z przedstawionej w dalszej części (VII, 64) definicji predykatu: „Ἔστι δὲ τὸ κατηγορημα τὸ κατὰ τινος ἀγορευόμενον ἢ πρᾶγμα συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν, ὡς οἱ περὶ Ἀπολλόδορον φασιν” – „Predykatem jest to, co orzekane jest o kimś/czymś, albo rzecz przypisywana jednemu lub wielu obiektom, jak twierdzą uczniowie Apollodora”. Pod tym względem obie definicje czasownika zgodne są ze sposobem definiowania tej klasy wyrazów przez Arystotelesa w *Peri hermeneias*... (por. 3, 16b 10–11: „ῥῆμα [...] ἀεὶ τῶν καθ' ἑτέρου λεγομένων σημειῶν ἐστίν” – „czasownik jest zawsze znakiem [rzeczy] orzekanych o czymś innym”); z drugiej jednak strony żadna ze stoickich definicji nie odwołuje się do drugiej cechy uznanej przez Stagirytę za definicyjną dla czasownika, tj. do współoznaczania czasu

konotacyjny charakter jego znaczenia, czyli taki, który implikuje obecność jakiegoś dodatkowego elementu (tj. elementu nieobjętego samą semantyką czasownika), który warunkuje zaistnienie tego, co jest przez czasownik oznaczane. I to właśnie ów dodatkowy, zewnętrzny komponent (tj. podmiot predykcji) scharakteryzowany został pod względem liczbowym, tzn. jako pojedynczy bądź mnogi (συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν)²⁵, co z kolei sprzężone jest bezpośrednio z przyjmowaniem – zarówno przez czasownik, jak i przez desygnujący implikowany obiekt rzeczownik – określonej wartości gramatycznej kategorii liczby. Tym samym nawiązuje się tu do tej kategorii *implicite* w kontekście relacyjnego, konotacyjnego charakteru semantyki czasownika.

Z nawiązaniem w sposób bardziej eksplicytny spotykamy się w definicji rodzajnika (ἄρθρον), który określony został jako „część mowy, rozróżniająca rodzaje imion oraz liczby” („στοιχεῖον λόγου [...] διορίζον τὰ γένη τῶν ὀνομάτων καὶ τοὺς ἀριθμούς”). Pojawia się tu wprost termin ἀριθμοί (‘liczby’), jednak nie jako gramatyczny parametr definiowanego rodzajnika, lecz (łączyjących się z nim składniowo) imion, tj. rzeczowników. Rodzajnikowi przypisana została funkcja indeksu tejże gramatycznej kategorii liczby (i rodzaju) rzeczowników, ale nie wspomina się o liczbie (i rodzaju) jako właściwości samego rodzajnika. Liczba ukazana zatem została jako właściwość rzeczowników, jednak jej wykładnik ulokowany został na zewnątrz, poza samymi rzeczownikami, czyli właśnie w rodzajniku. Jak widać, również w tym przypadku kategoria liczby rzeczowników ujęta została niejako z zewnątrz, relacyjnie, przez pryzmat jej związków z innymi składnikami wypowiedzenia, tj. rodzajnikami, w których znajdować ma swój formalny wykładnik. Zastanawiać może też fakt, iż funkcja identyfikacji liczby (i rodzaju) przypisana została rodzajnikom tylko w odniesieniu do ὀνόματα. Wydaje się przy tym mało prawdopodobne, by rzeczywiście chodziło tu o identyfikowanie rodzaju i liczby wyłącznie nazw własnych. A zatem albo mamy do czynienia z pewną nieścisłością Diogenesowego przekazu, pomijającego w tym miejscu rzeczowniki pospolite (προσηγορίαί), albo należy przyjąć (co wydaje się bardziej prawdopodobne), że termin ὄνομα używany był przez stoików nie tylko w wąskim znaczeniu nazwy własnej, lecz także w szerszym, obejmującym zarówno nazwy własne, jak i pospolite, czyli generalnie rzeczowniki.

Pewien interesujący kontekst, w jakim stoicka doktryna językowa nawiązywała do gramatycznej kategorii liczby, poświadcza inne źródło, a mianowicie przytoczona przez Ammoniusza w jego komentarzu do *Peri hermeneias* Aristotelesa (*Ammonius. In Aristotelis „De interpretatione” commentarius*) relacja

(cf. *Peri hermeneias...*, 3, 16b 6: „ῥῆμα δὲ ἐστὶ τὸ προσσημαῖνον χρόνον” – „czasownik jest to [dźwięk] współznaczący czas”; por. też przytoczony wyżej ustęp 20, 1457a 14–18 *Poetyki*).

²⁵Nieco może dziwić dobór przykładów (*Γράφω, Λέγω*), z których oba implikują jeden (pojedynczy) element (podmiot predykcji), w związku z czym wydaje się, że w charakterze drugiego przykładu bardziej instruktywna byłaby taka forma jak np. γράφομεν czy λέγουσιν.

Porfiriusza na temat stoickich pojęć i terminów odnoszących się do tego, co jest orzekane w ramach twierdzeń:

(44, 20 – 32)²⁶: Τὸ κατηγορούμενον ἤτοι ὀνόματος κατηγορεῖται ἢ πτώσεως [...]. ἂν μὲν οὖν ὀνόματός τι κατηγορηθῆν ἀπόφανσιν ποιῆ, κατηγορημα καὶ σύμβαμα παρ' αὐτοῖς ὀνομάζεται (σημαίνει γὰρ ἄμφω ταῦτόν), ὡς τὸ περιπατεῖ, οἷον Σωκράτης περιπατεῖ. ἂν δὲ πτώσεως, παρασύμβαμα, ὡσανεὶ παρακειμενον τῷ συμβάματι καὶ ὄν οἷον παρακατηγόρημα, ὡς ἔχει τὸ μεταμέλει, οἷον Σωκράτει μεταμέλει, τὸ μὲν γὰρ μεταμελεῖται σύμβαμα εἶναι, τὸ δὲ μεταμέλει παρασύμβαμα οὐ δυνάμενον ὀνόματι συνταχθῆν ἀποφάνσιν ἐργάσασθαι, οἷον Σωκράτης μεταμέλει (οὐδεμία γὰρ τοῦτο ἀπόφανσις), ἀλλ' οὔτε κλίσιν ἐπιδέξασθαι δυνάμενον, ὡς τὸ περιπατῶ, περιπατεῖς, περιπατεῖ, οὔτε συμμετασηματισθῆναι τοῖς ἀριθμοῖς· ὡσπερ γὰρ λέγομεν τούτῳ μεταμέλει οὕτως καὶ τούτοις μεταμέλει.

To, co jest orzekane, orzekane jest albo o nazwie, albo o przypadku [zależnym nazwy] [...]. I tak, jeśli coś orzeczonego o nazwie tworzy twierdzenie, to nazywane jest przez nich [*scil.* stoików] predykatem i kongruentem (jedno i drugie znaczy bowiem to samo), jak *spaceruje*, [tworzące] na przykład [twierdzenie] *Sokrates spaceruje*. Jeśli natomiast [coś orzeczonego] o przypadku [zależnym nazwy] tworzy twierdzenie, nazywane jest przez nich parakongruentem, tak jak gdyby sytuowało się obok kongruentu, stanowiąc jakby parapredykat, jak np. *jest źal*, [tworzące] na przykład [twierdzenie] *Sokratesowi jest źal*. Bowiem *żałuje* stanowi kongruent, a *jest źal* parakongruent, niezdolny do utworzenia twierdzenia w zestawieniu z nazwą, jak np. *Sokrates jest źal* (nie jest to bowiem żadne twierdzenie), ale także niezdolny ani do przyjęcia odmiany, takiej jak np. *spaceruje, spacerujesz, spaceruje*, ani do współprzekształcania się stosownie do liczb: tak samo bowiem, jak mówimy *jemu jest źal*, tak i mówimy *im jest źal* [a nie: *sq źal*].

Przytoczony tekst poświadcza, iż stoicka doktryna językowa zakładała wyodrębnienie dwu różnych rodzajów „tego, co jest (o czymś) orzekane” (τὸ κατηγορούμενον), czyli dwóch różnych desygnowanych przez czasowniki typów treści predykatywnych, które wraz z podmiotem predykcji tworzą twierdzenie (ἀπόφανσις). Podstawą i kryterium rozróżnienia tych treści predykatywnych miał być status podmiotu predykcji, a więc to, czy stanowiony on jest przez ὄνομα (nazwę), czy przez πῶσις (przypadek [zależny nazwy]).

Od razu należy jednak zaznaczyć, że relacja Porfiriusza nie jest w tym miejscu precyzyjna. Z *Żywotów* Diogenesa Laertiosa wiadomo, że stoicy odróżniali pojęciowo i terminologicznie kwestie dotyczące formy znaków językowych (strony oznaczającej) od zagadnień związanych z funkcją znaków (stroną oznaczaną). Wyrazem tego rozróżnienia było wyodrębnienie dwu podstawowych działów dialektyki, z których jeden, wspomniany już τόπος περὶ τῆς φωνῆς, poświęcony był problematyce formy znaków językowych, zaś drugi, τόπος περὶ τῶν σημαυομένων, obejmował omawianie tego, co jest za pośrednictwem języka oznaczane (zob. VII, 43–44). Zagadnienia odnoszące się do „tego, co jest orzekane” („τὸ κατηγορούμενον”), i tego, o czym coś jest orzekane, przynależały, oczywiście, do działu περὶ τῶν σημαυομένων. W relacji Diogenesa Laertiosa

²⁶ = *Stoicorum Veterum Fragmenta*, vol. II..., 184, 27–40.

kwestie te (w interesującym nas zakresie) stoicy prezentować mieli w ramach tego działu następująco:

(VII, 64)²⁷ Ἔστι δὲ τὸ κατηγορήμα τὸ κατὰ τινος ἀγορευόμενον ἢ πρᾶγμα συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν, ὡς οἱ περὶ Ἀπολλόδορον φασιν, ἢ λεκτὸν ἐλλιπὲς συντακτὸν ὀρθῆ πτώσει πρὸς ἀξιώματος γένεσιν. Τῶν δὲ κατηγορημάτων τὰ μὲν ἐστί συμβάματα, οἷον τὸ διὰ πέτρας πλεῖν. * Καὶ τὰ μὲν ἐστί τῶν κατηγορημάτων ὀρθά, ἃ δ' ὕπτια, ἃ δ' οὐδέτερα. Ὀρθά μὲν οὖν ἐστί τὰ συντασσόμενα μὲν τῶν πλαγίων πτώσεων πρὸς κατηγορήματος γένεσιν, οἷον Ἀκούει, Ὀρᾷ, Διαλέγεται· ὕπτια δ' ἐστί τὰ συντασσόμενα τῷ παθητικῷ μορίῳ, οἷον Ἀκούομαι, Ὀρώμαι· οὐδέτερα δ' ἐστί τὰ μηδετέρως ἔχοντα, οἷον Φρονεῖ, Περιπατεῖ.

Predykatem jest to, co orzekane jest o kimś/czymś, albo rzecz przypisywana jednemu lub wielu obiektom, jak twierdzą uczniowie Apollodora, albo też treść wypowiedzenia niezupełna, którą należy połączyć z argumentem prostym, aby stworzyć sąd. Spośród predykatów jedno to kongruenty, np. *Żeglować wśród skal*. * Poza tym jedne z predykatów są proste, inne odwrócone, jeszcze inne nijakie. Proste są te, które łączą się z jednym z argumentów nieprostych dla stworzenia [pełnego] predykatu, jak np. *Ślucha, Widzi, Rozmawia*. Odwrócone są te, które łączą się z elementem biernym, jak np. *Jestem słuchany, Jestem widziany*. Nijakie to te, które nie wykazują żadnej z tych właściwości, jak np. *Myśli, Spaceruje*.

Jak więc widać, wszystko to, co jest o czymś orzekane, nazwane jest tu predykatem (κατηγορήμα) i określane jest jako „rzecz” (πρᾶγμα) lub „treść wypowiedzenia” (λεκτόν)²⁸, a więc ma status desygnatu słowa, rzeczy oznaczanej przez wyraz, a konkretnie – jak wynika z dołączonej egzemplifikacji – przez czasownik. I podobnie to, o czym coś jest orzekane, czyli to, o czym orzekany jest predykat, określane jest jako coś/ktoś ([πρᾶγμα συντακτὸν περὶ] τινος ἢ τινῶν) lub jako ὀρθῆ πτώσις, z którą należy połączyć predykat, aby utworzyć sąd. To każe identyfikować te określenia z desygnatem formy imiennej (obiektem oznaczanym przez rzeczownik) funkcjonującym w strukturze treściowej twierdzenia jako podmiot predykcji. Termin πτώσις, tym razem z określnikiem πλαγία, pojawia się także przy charakterystyce jednego z typów predykatów, tj. predykatu prostego (κατηγορήμα ὀρθόν), którego specyfika polega na konieczności połączenia się właśnie z jedną z πλαγίαι πτώσεις. Dołączona egzemplifikacja, Ἀκούει – ‘Słucha’, Ὀρᾷ – ‘Widzi’, Διαλέγεται – ‘Rozmawia’, a także wskazanie, że predykaty nijakie (οὐδέτερα), np. Φρονεῖ – ‘Myśli’, Περιπατεῖ – ‘Spaceruje’, nie wykazują tej specyfiki, pozwala rozumieć termin πλαγία πτώσις

²⁷ Zob. też *Stoicorum Veterum Fragmenta*, vol. II..., 183 (Diocles Magnes apud Diog. Laërt. VII, 64).

²⁸ W dialektyce stoickiej τὸ λεκτόν jest głównym terminem odnoszącym się do tego, co oznaczane. W zależności od stopnia swej autonomiczności (kompletności) desygnaty tego terminu dzielą się na treści wypowiedzeń niezupełne (τὰ λεκτὰ ἐλλιπῆ), do których należą właśnie predykaty (κατηγορήματα), oraz treści wypowiedzeń zupełne (τὰ λεκτὰ αὐτοτελή), wśród których znajdują się m.in. sądy (ἀξιώματα), twierdzenia (ἀποφάνσεις), sylogizmy (συλλογισμοί), pytania (ἑρωτήματα), dociekania (πίσματα). Więcej na temat pojęcia λεκτόν zob. Long 1971 (*passim*), Sluiter 2000: 377–381, Borowski 2019.

jako desygnowany przez formę imienną obiekt implikowany dodatkowo (tzn. oprócz podmiotu predykcji) przez predykat prosty, a więc jako drugi argument predykatu ponadjednoargumentowego, np. (Ἀκούει) διδάσκαλον – ‘(Słucha) nauczyciela’, (Ὀρᾷ) φιλόσοφον – ‘(Widzi) filozofa’²⁹. Tym samym termin πτω̄σις jako taki miałby znaczenie bliskie argumentu predykatu, w szczególności zaś określenie ὀρθῆ πτω̄σις desygnowałoby pojęcie argumentu pełniącego w ramach twierdzenia funkcję podmiotu predykcji, a πλαγία πτω̄σις argumentu współstanowiącego – wraz ze znaczeniem wnoszonym przez czasownik – treść predykatywną.

Widać zatem, że – wbrew przytoczonej przez Ammoniusza relacji Porfiriusza – to, o czym coś jest orzekane, to nie nazwa (ὄνομα), lecz oznaczana przez nazwę rzecz (ὀρθῆ πτω̄σις). Stosunek, w jakim pozostają względem siebie terminy ὄνομα i πτω̄σις znajduje analogię w stosunku zachodzącym między ῥῆμα i κατηγορημα, tzn. tak jak ῥῆμα (czasownik) stanowi językowy wykładnik κατηγορημα (predykatu), tak ὄνομα (nazwa) stanowi językowy wykładnik πτω̄σις (argumentu predykatu) w ramach twierdzenia (sądu)³⁰. Poza tym w *Żywotach* Diogenesa kongruent (σύμβημα) został ukazany jako jeden z typów predykatów („Τῶν δὲ κατηγορημάτων τὰ μὲν ἐστὶ συμβήματα” – „Spośród predykatów jedne to kongruenty”), podczas gdy Porfiriusz przypisał stoikom utożsamienie kongruentu z predykatem jako takim („σημαίνει γὰρ ἅμφω ταῦτόν”). Należy przyjąć, że w przekazie Diogenesa po informacji o kongruencji jako jednym z rodzajów predykatu nastąpiło wskazanie na typ predykatu, który z kongruentem stoi w bezpośredniej opozycji, a więc najprawdopodobniej na znany

²⁹W świetle tego bardziej zrozumiała staje się zawarta w cytowanym wyżej ustępie VII (57–58) *Żywotów* przypisywana Diogenesowi z Babilonu definicja czasownika, która charakteryzuje go jako część mowy oznaczającą niezłożony predykat (μέρος λόγου σημαῖνον ἄσύνθετον κατηγορημα). Użycie określnika ‘niezłożony’ (ἄσύνθετον) najwyraźniej ma związek z możliwością istnienia złożonych treści predykatywnych (κατηγορήματα ὀρθά), współtworzonych przez desygnat rzeczownika, czyli πλαγία πτω̄σις, i stąd potrzeba określenia treści wyrażanej przez sam czasownik jako predykat niezłożony.

³⁰Cf. Long 1971: 106. Na fakt ignorowania przez starożytnych komentatorów stoickiego rozróżnienia formy znaku (ὄνομα) i jego treści (πτω̄σις), i tym samym mylnego interpretowania πτω̄σις jako terminu odnoszącego się do formy wyrazowej (w przypadku zależnym), zwraca uwagę Frede (1994: 15). Jak się wydaje, pomyłka ta wynikała z tego, iż późniejsi gramatycy greccy nie wykazywali wiele zrozumienia dla subtelnych rozważań stoików nad logicznym statusem desygnatów wyrażań językowych i zaadaptowali ich terminologię odnosząc ją do samych tych wyrażań. Dodatkowo wpływ na kształtowanie się tradycji gramatycznej miała wywodząca się od Arystotelesa szkoła perypatu, gdzie opozycja ὄνομα – πτω̄σις ὀνόματος odpowiadała relacji forma mianownikowa – forma w przypadku zależnym. W rezultacie stoicki podmiot predykcji (ὀρθῆ πτω̄σις), ponieważ najczęściej wyrażany jest przez rzeczownik w mianowniku, zaczął być utożsamiany z samą formą mianownikową rzeczownika (i oznaczany również terminem ὄνομα), i podobnie desygnowany przez rzeczownik komponent predykatywny (πλαγία πτω̄σις) utożsamiany był z formą rzeczownikową w przypadku zależnym (i oznaczany także terminem πτω̄σις bez żadnego określnika).

z relacji Porfiriusza parakongruent (παρασύμβαμα)³¹. Niestety tekst Diogenesa został w tym miejscu uszkodzony, w związku z czym charakterystykę parakongruentu możemy poznać jedynie z przytoczonej wcześniej relacji Porfiriusza.

Dowiadujemy się z niej, jak pamiętamy, że parakongruentem jest to, co orzekane jest o πῶσις, jak np. μεταμέλει – ‘jest żal’, tworzące twierdzenie typu „Σωκράτει μεταμέλει” (‘Sokratesowi jest żal’) – w przeciwieństwie do kongruentu, który orzekany jest o ὄνομα, jak np. περιπατεῖ – ‘spaceruje’, które tworzy np. twierdzenie „Σωκράτης περιπατεῖ” – „Sokrates spaceruje”. A zatem, uwzględniając dołączoną egzemplifikację i mając na uwadze zasygnalizowane terminologiczne nieścisłości relacji Porfiriusza, możemy stwierdzić, że parakongruent to predykat orzekany o obiekcie (podmiocie predykcji) wyrażonym przez formę imienną (rzeczownik) w przypadku zależnym, natomiast kongruent to predykat orzekany o obiekcie, którego językowym wykładnikiem jest forma imienna w mianowniku³². Zwraca jednak uwagę to, iż charakteryzując różnicę między obu typami predykatów, Porfiriusz nie odwołuje się do kategorii przypadku językowych wykładników ich podmiotów (mianownik – przypadek zależny), ale stwierdza, że w odróżnieniu od σύμβαμα παρασύμβαμα „nie jest zdolne ani do przyjęcia odmiany, takiej jak np. *spaceruję, spacerujesz, spaceruje*” („οὔτε κλίσιν ἐπιδέξασθαι δυνάμενον, ὡς τὸ περιπατῶ, περιπατεῖς, περιπατεῖ”), „ani do współprzekształcania się stosownie do liczb” („οὔτε συµμετασχηµατισθῆναι τοῖς ἀριθμοῖς”). Po czym następuje objaśnienie, jak należy rozumieć brak owego συµμετασχηµατισµὸς τοῖς ἀριθμοῖς: „tak samo bowiem, jak mówimy *jemu jest żal*, tak i mówimy *im jest żal*” („ὡσπερ γὰρ λέγοµεν τούτῳ μεταμέλει οὕτως καὶ τούτοις μεταμέλει”). Chodzi zatem o to, że predykat typu παρασύμβαμα, nawet jeśli orzekany jest o podmiocie stanowiącym zbiorowość (τούτοις – ‘im’: liczba mnoga), to jego czasownikowy wykładnik zawsze ma postać typową dla wykładnika predykatu orzekanego o podmiocie pojedynczym, jednoelementowym (μεταμέλει – ‘jest żal’: 3. os. liczby pojedynczej), czyli nie „współprzekształca się” stosownie do charakterystyki liczbowej podmiotu predykcji, nie dostosowuje się do niej, czyli występuje zawsze w liczbie pojedynczej³³. Tym samym sposób uwzględniania gramatycznej kategorii liczby przez czasowniki

³¹ Wskazanie to zostałyby zapewne dokonane za pośrednictwem wyrażenia rozpoczynającego się od τὰ δὲ... (cf. Hicks 1958: 172, przyp. b) w odniesieniu do tego miejsca: „We should expect τὰ δὲ παρασυμβάματα to follow”). Występujący po διὰ πέτρας πλεῖν zapis: „Καὶ τὰ μὲν ἐστὶ τῶν κατηγορημάτων ὀρθά, ἃ δ’ ὕπτια, ἃ δ’ οὐδέτερα” z pewnością odnosi się już do innego (kolejnego) podziału predykatów, co wynika również z użycia spójnika καί.

³² Cf. Frede 1978: 31: „Stoic cases [i.e. πῶσις – H.W.] are not words or features thereof; rather they seem to be what corresponds to the different forms of a noun on the level of what is signified or meant”. Problematyka dotycząca stoickiego aparatu pojęciowo-terminologicznego odnoszącego się do kwestii językowych omawiana jest szerzej także w Wolanin 2004: 115–156, Wolanin 2009: 154–162 oraz Swiggers, Wouters 2015: 772–780.

³³ Przyjęty w tłumaczeniu wywodu Porfiriusza polski odpowiednik podanego przez niego przykładu parakongruentu, tzn. „jest żal”, nie jest wyrażeniem stanowiącym jedynie przez formę

jako językowe wykładniki predykatów, stał się podstawą do wyodrębnienia dwóch typów samych predykatów jako takich.

Jak się wydaje, istota tych predykatów, i istota różnicy między nimi, odzwierciedlona czy wręcz zakodowana została również w ich nomenklaturze. Morfem rdzenny obecny w terminach σύμβαμα i παρασύμβαμα wskazuje na ich pochodność od czasownika συμβαίνειν, którego właściwe znaczenie to ‘schodzić się’, ‘łączyć się’, ‘zgadzać się’. Wynika z tego, że istota różnicy między σύμβαμα a παρασύμβαμα polega na tym, że to pierwsze z czymś w jakiś sposób się ‘schodzi, łączy, zgadza’, a drugie nie. Można przypuszczać, że dotyczy to relacji łączących σύμβαμα i παρασύμβαμα z tym, o czym są orzekane, a więc ich związków z podmiotem predykcji, a na podstawie komentarza Porfiriusza i dołączonej egzemplifikacji możemy stwierdzić, że postawą tej „zgody” (względnie „niezgody”) jest właśnie kategoria liczby (i osoby) ich językowych wykładników. Innymi słowy, σύμβαμα to treść predykatywna, której językowy wykładnik zawsze „zgadza się” pod względem liczby i osoby z wykładnikiem podmiotu predykcji (stąd tłumaczenie „kongruent”), zaś παρασύμβαμα to treść predykatywna, której językowy wykładnik kryterium tego nie spełnia (stąd „parakongruent”)³⁴.

czasownikową, ale spełnia semantyczne, a przede wszystkim fleksyjno-syntaktyczne właściwości greckiego μεταμέλει.

³⁴ Dodajmy, że podobnie jak w cytowanym ust. VII, 64 *Żywotów* Diogenesa Laertiosa, przekaz Porfiriusza także uwzględnia czynnik kompletności/niekompletności znaczenia wyrażanego przez czasownik i czynnik ten stanowi tam podstawę dodatkowego podziału treści predykatywnych: *Ammonius. In Aristotelis 'De interpretatione' commentarius...*, 44, 33–45, 5: „Καὶ πάλιν ἂν μὲν τὸ τοῦ ὀνόματος κατηγορούμενον δέηται προσθήκης πτώσεως ὀνόματος τινος πρὸς τὸ ποιῆσαι ἀπόφανσιν, ἔλαττον ἢ κατηγορήμα λέγεται, ὡς ἔχει τὸ φιλεῖ καὶ τὸ εὐνοεῖ, οἷον Πλάτων φιλεῖ (τοῦτ' ἄρα προστεθὲν τὸ τινά, οἷον Δίωνα, ποιεῖ ὀρισμένην ἀπόφανσιν τὴν Πλάτων Δίωνα φιλεῖ), ἂν δὲ τὸ τῆς πτώσεως κατηγορούμενον ἢ τὸ δεόμενον ἐτέρα συνταχθῆναι πλαγίᾳ πτώσει πρὸς τὸ ποιῆσαι ἀπόφανσιν, ἔλαττον ἢ παρασύμβαμα λέγεται, ὡς ἔχει τὸ μέλει, οἷον Σοκράτει Ἀλκιβιάδου μέλει”. „A znów jeśli to, co orzekane jest o nazwie, dla utworzenia twierdzenia wymaga uzupełnienia o przypadek [zależny] jakiejś [innej] nazwy, to określane jest jako mniej niż predykat, tak jak w wypadku *kocha* i *sprzyja*, na przykład *Platon kocha* (bowiem dopiero dodane do tego *kogo*, np. *Diona*, tworzy określone twierdzenie, tj. *Platon kocha Diona*); a jeśli to, co orzekane jest o przypadku [zależnym nazwy], jest czymś, co dla utworzenia twierdzenia wymaga zestawienia z innym przypadkiem zależnym [nazwy], określane jest jako mniej niż parakongruent, tak jak w wypadku *zależy*, na przykład *Sokratesowi zależy na Alkibiadesie*”. Jak widać, wprowadzone tu rozróżnienie dotyczy treści predykatywnych, których wykładnikami są czasowniki poliwalentne (dwumiejscowe), tj. desygnujące predykaty dwuargumentowe, a kryterium różnicującym te treści są znów właściwości fleksyjno-syntaktyczne ich czasownikowych wykładników. Treści desygnowane przez tego rodzaju (tj. poliwalentne) czasowniki dla utworzenia twierdzenia wymagają więc uzupełnienia o dodatkowy komponent predykatywny desygnowany przez rzeczownik, co znalazło odzwierciedlenie w ich nazewnictwie rozpoczynającym się od wyrażenia „ἔλαττον ἢ” (mniej niż), które podkreśla ich niekompletność. W odniesieniu do pierwszego z wyodrębnionych tu typów treści predykatywnych spodziewalibyśmy się nazwy ἔλαττον ἢ σύμβαμα ‘mniej niż kongruent’, analogicznie do ἔλαττον ἢ παρασύμβαμα nazywającego go drugi typ (‘mniej niż parakongruent’), zamiast tego mamy jednak ἔλαττον ἢ κατηγορήμα ‘mniej niż

Warto też zwrócić uwagę na charakteryzujące parakongruent wyrażenie „*παρασύμβαμα οὐ δυνάμενον [...] συμμετασχηματισθῆναι τοῖς ἀριθμοῖς*” – „parakongruent niezdolny do współprzekształcania się stosownie do liczb”. Kontekst, w jakim ono się pojawia, oraz sposób jego objaśnienia przez Porfiriusza, z jednej strony wskazuje na rozpoznanie i teoretyczne ujęcie zjawiska syntaktycznego, które dziś nazywane jest akomodacją bądź kongruencją składniową, a samo określenie *συμμετασχηματισθῆναι τοῖς ἀριθμοῖς* uznać można za termin desygnujący ten fakt gramatyczny w odniesieniu do kategorii liczby. Z drugiej strony wskazanie na niezdolność parakongruentu do „współprzekształcania się stosownie do liczb”, czyli niezdolność jego czasownikowego wykładnika do syntaktycznej akomodacji w zakresie kategorii liczby względem rzeczownikowego wykładnika podmiotu predykcji, świadczy o dostrzeżeniu pewnej specyfiki składniowego funkcjonowania kategorii liczby określonej klasy czasowników, a więc o rozeznaniu selektywnego charakteru liczby czasowników w ramach określonych struktur leksykalno-składniowych. Owo uwrażliwienie stoików na kwestie zgodności/niezgodności składników twierdzenia pod względem wartości kategorii liczby ich językowych wykładników ma zapewne źródło w planie semantycznym, tzn. w *sui generis* zgodności i niezgodności sensów (znaczeń) wnoszonych przez te kategorie w ramach twierdzenia; chodzi o to, że np. w przypadku twierdzenia współstanowionego przez *παρασύμβαμα*, obok predykatu implikującego pojęcie jednostkowości (*μεταμέλει*) wystąpi podmiot predykcji implikujący pojęcie mnogości (*τούτοις*). Warto przy tym zauważyć, że w relacji Porfiriusza pojawia się również wyrażenie „*κλίσιν ἐπιδέξασθαι*” („przyjąć odmianę / podlegać odmianie”), jednak z dołączonej egzemplifikacji wynika, że odnosi się ono do odmiany przez osoby (tj. do fleksji w ramach kategorii osoby: *περιπατῶ, περιπατεῖς, περιπατεῖ* – ‘spaceruję, spacerujesz, spaceruje’). Zastosowane w odniesieniu do kategorii liczby określenie *συμμετασχηματισθῆναι τοῖς ἀριθμοῖς* – ‘współprzekształcać się stosownie do liczb’ zdaje się w tym kontekście dodatkowo podkreślać znów ów relacyjny aspekt ujęcia kategorii liczby, na co wskazuje użycie przedrostka *συμ-* ‘współ-’ implikującego stosunek zgodności zachodzący między wartościami kategorii liczby przyjmowanymi przez czasownikowy wykładnik predykatu i przez rzeczownikowy wykładnik podmiotu predykcji.

Generalnie możemy więc stwierdzić, że charakterystyczne dla stoików jest ujmowanie gramatycznej kategorii liczby w aspekcie relacyjnym, czyli jako

predykat’, co wynika zapewne z wcześniejszego, zasygnalizowanego już utożsamienia znaczeń terminów *σύμβαμα* i *κατηγορημα* przez Porfiriusza. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że rzeczownikowy komponent orzekanych treści tylko w odniesieniu do ‘mniej niż parakongruentu’ określany jest – jak u Diogenesa Laertiosa – złożonym terminem (*ἑτέρα*) *πλαγία πῶσις*, co wynika zapewne z faktu, iż – podobnie jak w przypadku ‘parakongruentu’ – termin *πῶσις* desygnuje tam podmiot predykcji; przy charakterystyce ‘mniej niż predykatu’, zestawiany z *ὄνομα* jako podmiotem orzekania, identyfikowany jest po prostu terminem *πῶσις* (*ὀνόματος*).

właściwości wyrazów, której specyfika ujawnia się w ramach stosunków zachodzących między różnymi składnikami wypowiedzi lub oznaczanymi przez te składniki treściami. Widzimy to w definicji czasownika (ῥῆμα), która określa go jako „część mowy oznaczającą coś odnoszącego się do jednego lub wielu [obiektów]” („στοιχείον λόγου [...] σημαῖνόν τι συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν”), w definicji rodzajnika (ἄρθρον), który określony został jako „część mowy różniająca rodzaje oraz liczby imion” („στοιχείον λόγου [...] διορίζον τὰ γένη τῶν ὀνομάτων καὶ τοὺς ἀριθμούς”), a także w klasyfikacji predykatów, w której relacja, w jakiej wartość kategorii liczby czasownikowego wykładnika predykatu pozostawała względem wartości kategorii liczby rzeczownikowego wykładnika podmiotu predykcji (zgodność vs. niezgodność), stała się jednym z kryteriów podziału predykatów jako takich.

Podsumowując z kolei całość przeprowadzonych analiz, w pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że wśród Greków refleksja nad gramatyczną kategorią liczby zakiełkowała najpierw w *Poetyce* Arystotelesa, a następnie w doktrynie językowej szkoły stoickiej. U Stagiryty kategoria ta nie zyskała jeszcze konkretnej nazwy, jednak za pośrednictwem określenia πῶσις κατὰ τὸ ἐνὶ ἢ πολλοῖς [σημαῖνον], odwołującego się do semantyki obu głównych wartości tej kategorii, ukazana została jako podstawa wariacji wyrazowej, która – wraz z innymi πῶσις – nadaje zasobowi podstawowego słownictwa atrybut komunikatywnej funkcjonalności. W nauce stoickiej pojawia się już termin ἀριθμοί (‘liczby’) jako specyficzna właściwość określonych klas wyrazów lub oznaczanych przez nie rzeczy, która jednakowoż ujmowana jest w perspektywie relacyjnej, a więc jako właściwość nazw, której indeksem jest rodzajnik, jako właściwość obiektów, do których odsyła treść wyrażana przez czasownik, wreszcie jako właściwość składników twierdzenia, której sposób składniowego uwzględniania przez językowy wykładnik jednego z nich, tj. predykatu, stanowi podstawę wyodrębnienia dwóch różnych typów treści predykatywnych (σύμβαμα/παρασύμβαμα). Dostrzeżenie owej różnicy w sposobie składniowego funkcjonowania kategorii liczby czasownikowego wykładnika predykatu i ranga, jaka tej różnicy została nadana, tj. uczynienie z niej podstawy typologicznego zróżnicowania wyrażanych przez te czasowniki predykatów, wyznacza gramatycznej kategorii liczby specyficzne miejsce w stoickiej lingwistyce. Pewne zdziwienie może budzić fakt, iż pomimo pojawiających się odniesień do semantycznej charakterystyki tej kategorii („[πῶσις] κατὰ τὸ ἐνὶ ἢ πολλοῖς [σημαῖνον], [ῥῆμα] σημαῖνόν τι συντακτὸν περὶ τινος ἢ τινῶν”), nie odnotowujemy na tym etapie terminów identyfikujących jej konkretne wartości, a więc odpowiedników wyrażeń: (liczba) pojedyncza, podwójna, mnoga. Terminy te staną się dopiero udziałem powstałej później tradycji gramatycznej, w ramach której opis problematyki dotyczącej gramatycznej kategorii liczby zostanie rozwinięty i wzbogacony o nowe aspekty.

BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

- Ammonius. In Aristotelis „De interpretatione” commentarius*, ed. A. Busse, Berolini 1897 (reprint 2020, De Gruyter).
- Apollonii Dyscoli De constructione libri quattuor (Grammatici Graeci II, 2)*, ed. G. Uhlig, Lipsiae 1910.
- Aristotelis Analytica priora et posteriora*, ed. W.D. Ross, Oxford 1964.
- Aristotelis Ars rhetorica*, ed. R. Kassel, Berlin 1976.
- Aristotelis de arte poetica liber*, ed. R. Kassel, Oxford 1965.
- Aristotelis Categoriae et liber De interpretatione*, ed. L. Minio-Paluello, Oxford 1949.
- Diogenis Laertii Vitae philosophorum*, ed. H.S. Long, Oxford 1964.
- Dionysii Thracis Ars Grammatica (Grammatici Graeci I, 1)*, ed. G. Uhlig, Lipsiae 1883 (reprint: Hildesheim 1965).
- Stoicorum Veterum Fragmenta*, ed. J. Arnim, vol. II–III, Lipsiae 1903.

Opracowania

- Borowski 2019: A. Borowski, *The Stoics on Lekta. All There Is to Say*, Oxford 2019.
- D’Avino 1975: R. D’Avino, *Il posto del ‘numero’ nell economia della πῶσις aristotelica*, „Helicon” 15/16 (1975), 118–129.
- Di Benedetto 1958–1959: V. Di Benedetto, *Dionisio Tracce e la ‘Techne’ a lui attribuita*, „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa, Serie II” 27 (1958), 169–210; 28 (1959), 87–118.
- Di Benedetto 2000: V. Di Benedetto, *Dionysius Thrax and the ‘Tekhne Grammatike’*, w: *History of the Language Sciences*, eds. S.Auroux, E.F.K. Koerner, H.-J. Niederehe, K. Versteegh, vol. I, Berlin–New York 2000, 394–400.
- Frede 1978: M. Frede, *Principles of Stoic Grammar*, w: *The Stoics (Major Thinkers, ser. 1)*, ed. J. Rist, Los Angeles 1978, 27–75.
- Frede 1994: M. Frede, *The Stoic Notion of Grammatical Case*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies” 39 (1994), 13–24.
- Hicks 1958: R.D. Hicks, *Diogenes Laertius, Lives of Eminent Philosophers*, vol. II, London 1958.
- Long 1971: A.A. Long, *Language and Thought in Stoicism*, w: *Problems in Stoicism*, ed. A.A. Long, London 1971, 75–113.
- Sluiter 2000: I. Sluiter, *Language and Thought in Stoic Philosophy*, w: *History of the Language Sciences*, eds. S.Auroux, E.F.K. Koerner, H.-J. Niederehe, K. Versteegh, vol. I, Berlin–New York 2000, 375–384.
- Swiggers, Wouters 2002: P. Swiggers, A. Wouters, *Grammatical Theory in Aristotle’s ‘Poetics’*, chapter XX, w: *Grammatical Theory and Philosophy of Language in Antiquity*, eds. P. Swiggers, A. Wouters, Leuven 2002, 101–120.
- Swiggers, Wouters 2015: P. Swiggers, A. Wouters, *Description of the Constituent Elements of the (Greek) Language*, w: *Brill’s Companion to Ancient Greek Scholarship*, vol. II, eds. F. Montanari, S. Matthaios, A. Rengakos, Leiden–Boston 2015, 759–797 (stoics 772–780).
- Wolanin 2004: H. Wolanin, *Fleksja w gramatyce starożytnej Grecji*, Kraków 2004.
- Wolanin 2009: H. Wolanin, *The Origin of the Opposition πῶσις ὀρθή (εὐθεΐα) - πῶσις πλάγαι (casus rectus – casus obliqui) in the Linguistics of Ancient Greece*, „Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis” 126 (2009), 149–166.
- Woodard 2023: R.D. Woodard, *Greek Linguistic Thought and its Roman Reception*, w: *The Cambridge History of Linguistics*, eds. L.R. Vaughan, M. Monville-Burston, J.E. Josef, Cambridge 2023, 102–143.